

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 lipca 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Artur Kowalewski (spr.)
------------------------	------------------------------------

po rozpoznaniu w dniu 6 lipca 2021r., na posiedzeniu niejawnym, w Szczecinie

sprawy z powództwa B. D.

przeciwko S. D.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 8 października 2020r., sygn. akt I C 116/18

I. oddala apelację;

II. odstępuje od obciążania powoda kosztami zastępstwa procesowego pozwanej w postępowaniu apelacyjnym;

III. przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie na rzecz adwokata P. S. kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych powiększoną o należny podatek VAT, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym;

IV. przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie na rzecz adwokata Ł. K. kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych powiększoną o należny podatek VAT, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanej z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

Artur Kowalewski

Sygn. akt I ACa 649/20

UZASADNIENIE

Powód B. D. wniósł o zasądzenie od pozwanej S. D. kwoty 276.000 zł. W uzasadnieniu wskazał, że z pozwaną pozostawał w konkubinacie przez 23 lata. Twierdził, że poniósł wszystkie wydatki na wykup mieszkania, jego remonty, utrzymanie czy zakup sprzętu, w łącznej kwocie 50.000 zł. Dalej twierdził, że w dniu 9 maja 2016 r. został oszukany, okradziony i wyrzucony z mieszkania oraz stracił 30.000 zł w gotówce. Zarzucał również, że dokonano kradzieży jego narzędzi oraz antyków z balkonu i piwnicy o wartości 8.000 zł. Powód podniósł, że prowadząc dawniej działalność gospodarczą posiadał wysokiej klasy narzędzia. Od grudnia 2015 r. został ich pozbawiony, przez co zarabiał mniej

o 3.000 zł miesięcznie, czyli przez 18 miesięcy 25.000 zł. Wszystkie te okoliczności zgłaszane były prokuraturze, która jednakże nie podjęła żadnych kroków. Powód wskazał, że wartość posiadanych przez pozwaną samochodów: M. (...), M. (...), B., V. terenowo-osobowe, F., R. i motocykla Y., wynosi łącznie 121.000 zł, przy czym powód zażądał zwrotu połowy tej sumy. Nadto podawał, że w lipcu 2017 r. ze wspólnej działki ogrodowej bez jego wiedzy pozwana sprzedała 3 namioty foliowe wysokiej klasy, tj. samoczynne nawadnianie, termiczne otwieranie drzwi i okien – łącznie 40 m² oraz zniszczono unikalne amerykańskie krzewy oraz złośliwie wycięto 4 krzaki 7 letnich winogron, sprzedano glebogryzarkę. Powód twierdził, że poniósł w tym zakresie straty w wysokości 4.000 zł.

W piśmie procesowym z dnia 18 kwietnia 2018 r. powód dokonał rozszerzenia powództwa, wnosząc o zasądzenie od pozwanej na swoją rzecz kwoty 283.250 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, zasądzenie od pozwanej na swoją rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych i przyznanie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu powiększonych o podatek od towarów i usług według norm przepisanych. Powód podniósł, że przekazywał pieniądze pozwanej, a tym samym przyczyniał się do powiększenia majątku, a także świadczył na rzecz pozwanej różnego rodzaju prace. Według powoda podstawę prawną zgłoszonych roszczeń stanowił art. 405 i nast. kodeksu cywilnego, jak również przepisy o odpowiedzialności deliktowej.

W odpowiedzi na pozew S. D. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, które nie zostały pokryte w całości ani w części. Pozwana przyznała, że pozostawała w konkubinacie z powodem. Zaprzeczyła jednak, jakoby powód miałłożyć na utrzymanie pozwanej. W trakcie trwania konkubinatu pracowała bowiem zawodowo. Z kolei powód utrzymywał się z prac dorywczych, osiągając z tego tytułu niewielkie przychody. Wskazywała, że nie polegają na prawdziwym twierdzeniu powoda, jakoby miała wykupić mieszkanie z jego środków finansowych. Według niej mieszkanie wykupiła za własne, gromadzone przez siebie środki. Podkreśliła, że na zakup pojazdów przeznaczała własne środki, a czasami pieniądze pożyczone od syna A. S.. Pozwana zaprzeczyła nadto, jakoby B. D. kiedykolwiek przechowywał w jej mieszkaniu środki finansowe.

Wyrokiem z dnia 9 października 2020 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił powództwo (pkt I) i odstąpił od obciążania powoda kosztami procesu (pkt II). Ponadto przyznał od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie na rzecz: adwokata P. S. wynagrodzenie w kwocie 7.656 zł tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu (pkt III) oraz adwokata Ł. K. wynagrodzenie w kwocie 8.856 zł tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej pozwanej z urzędu (pkt IV).

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy wsparł następującymi ustaleniami faktycznymi i ich oceną prawną.

B. D. oraz pozwana S. D. pozostawali w nieformalnym związku przez okres ok. 23 lat, od 1992 r. pozwana pracowała początkowo w Szkole Podstawowej nr (...) w C. w kuchni, potem zaś jako osoba sprzątająca (pracowała tam do ok. 2004 r.). Po tym czasie otrzymała świadczenie emerytalne w wysokości około 1.100 zł miesięcznie. Na emeryturze pozwana prowadziła także działalność, w ramach której sprzedawała kwiaty. W tym celu używała część zakupionych aut osobowych i dostawczych, których formalnie była właścicielem. S. D. korzysta z rachunku bankowego, na który wpływa jej świadczenie emerytalne. Każdorazowo wypłaca środki i pokrywa wydatki w formie gotówkowej. We wrześniu 2010 r. jej syn musiał wpłacić poręczenie w związku z toczącym się przeciwko niemu postępowaniem karnym. W tym celu polecił matce wpłacić należącą do niego kwotę 25 000 zł, która następnie została przelana na rachunek prokuratury, a po uchyleniu poręczenia została zwrócona na ten sam rachunek. W kwietniu 2015 r. na rachunek wpłynęły środki ze sprzedaży lokalu powódki. W dniu 12 listopada 2015 r. na rachunek wpłynęła z kolei kwota 31.300 zł.

Z kolei B. D. w tym okresie pracował w różnych miejscach, m.in. przez kilka lat w zakładzie kamieniarskim w T. i C.. Prowadził również swoją działalność gospodarczą. Powód wykonywał także prace dorywcze – naprawiał ciągniki rolnicze, pojazdy samochodowe, motocykle, rowery i kosiarki. Powód w celach zarobkowych wyjeżdżał także za granicę, m.in. do Szwecji, Francji, Niemiec. Zajmował się również sprowadzaniem aut osobowych. W Niemczech wykonywał prace budowlane i elektryczne. Żaden z wyjazdów nie miał charakteru trwałego. Zazwyczaj trwały kilka dni lub tygodni. Jedynie z wyjazdu do Szwecji przywiózł zwiększoną kwotę - 5 000 zł, z czego 2 000 zł oddał konkubinie.

Powód część swojego zarobku przekazywał pozwanej, przy czym środki te przeznaczone były na bieżące utrzymanie, czy też opłacanie wydatków związanych z eksploatacją samochodów osobowych. W tym czasie powód korzystał jedynie z M. (...). Pozwana w czasie wspólnego pożycia stron dokonała nabycia prawa własności lokalu mieszkalnego przy ul. (...) w C. od Gminy C.. Kupiła lokal z bonifikatą, jako jego najemca i w związku z tym kwota niezbędna do nabycia prawa własności wyniosła około 4 000 zł.

B. D. w 2001 r. osiągnął dochód w wysokości 2.308,56 zł, zaś w 2003 r. – 3.821 zł. Powód nie składał zeznań podatkowych za lata 2000, 2002, 2004 – 2016.

W 2013 r. relacje stron uległy znacznemu pogorszeniu. W 2014 r. przez pewien czas po kłótni z konkubina powód mieszkał na ternie swojego ogrodu działkowego. Od października 2014 r. do 2 marca 2016 r. B. D. znęcał się psychicznie i fizycznie nad swoją partnerką. Pozwana, w związku z tym, że powód nie dokładał się do comiesięcznych wydatków na lokal, zabroniła mu korzystania z urządzeń znajdujących się w lokalu (m.in. kuchenki).

W momencie opuszczenia lokalu B. D. pozostawiał w mieszkaniu oraz piwnicy część narzędzi, elementy zegarków, metalowe elementy różnych urządzeń, śrubki. Pozwana wielokrotnie zwracała się do powoda o odbiór tych rzeczy, w tym pisemnie. Dochodziło do tego m.in. w trakcie jednej z interwencji funkcjonariuszy Policji – wówczas powód twierdził, że nie odbierze swoich rzeczy z uwagi na brak możliwości zorganizowania transportu. Ostatecznie po około roku, powódka usunęła z mieszkania znajdujące się tam metalowe akcesoria. Nie opróżniła natomiast piwnicy.

W dniu 22 kwietnia 2015 r. pomiędzy S. D. a E. C. doszło do zawarcia w formie aktu notarialnego rep. „A” (...) umowy sprzedaży lokalu mieszkalnego przy ul. (...) w C., na mocy której pozwana sprzedała E. C. ww. lokal za kwotę 40.000 zł. Na rzecz pozwanej ustanowiona została wówczas dożywotnia służebność mieszkania, polegająca na prawie współkorzystania przez uprawnioną z całego ww. lokalu mieszkalnego nr (...).

Po rozstaniu stron powód mieszkał na działce. W tym czasie dalej pracował dorywczo. Obecnie powód utrzymuje się ze środków z emerytury. Powód jest posiadaczem samochodu O. (...), który zakupił po rozstaniu z pozwaną.

W takich uwarunkowaniach faktycznych Sąd Okręgowy uznał, że przesłanki dochodzonych roszczeń nie zostały przez powoda wykazane. Zgodnie z treścią art. 6 k.c. to na powodzie spoczywał ciężar dowodu, że z jego majątku doszło do przysporzenia na rzecz pozwanej, lub że z jego majątku na skutek bezprawnego działania pozwanej ubyły składniki majątkowe o określonej wartości. Zdaniem Sądu Okręgowego materiał dowodowy okazał się wysoce niewystarczający do takich ustaleń.

Sąd Okręgowy wskazał, że jeśli konkubenci nabywają pewien składnik majątkowy na wspólne potrzeby związane ze swoim związkiem, przy czym właściciel tej rzeczy staje się tylko jeden z nich, drugi konkubent może w przypadku zakończenia wspólnego pożycia domagać się zwrotu swojego wkładu finansowego a nabycie tej rzeczy na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu.

Odnosząc się do zarzutu zagarnięcia przez pozwaną kwoty 30 000 zł Sąd I instancji przyjął, że podstawą ewentualnego rozliczenia mogą być przepisy o czynach niedozwolonych. Jego zdaniem, twierdzenia powoda w tym zakresie okazały się jednak mało wiarygodne. Wątpliwość Sądu wzbudziła w szczególności możliwość zgromadzenia przez powoda tak znacznych środków finansowych w przeciągu około roku. Strona powodowa nie przedstawiła jakiegokolwiek dokumentu potwierdzającego wielkość dochodów w czasie trwania konkubinatu. Świadkowie, którzy wskazywali na duże możliwości zarobkowe powoda, wypowiadali się na ten temat ogólnie, powołując się wyłącznie na informacje pochodzące od powoda. Powód nie dysponował żadną umową o pracę ani żadną inną stanowiącą podstawę osiągania dochodów. Informacje z urzędu skarbowego i Zakładu Ubezpieczeń Zdrowotnych wskazywały na brak dochodów lub dochody na minimalnym poziomie. Sąd nie przyjął również za wiarygodne twierdzenia, że ewentualnym źródłem wzbogacenia się powoda były wyjazdy zagraniczne.

Twierdzenia powoda, że z przekazywanych pozwanej środków zgromadziła ona sumę kilkuset tysięcy złotych, zdeponowanych na rachunku bankowym, nie znalazły potwierdzenia. Jedyne rachunek pozwanej nie zawierał żadnych

oszczędności i był wykorzystywany głównie do odbierania i wypłacania świadczeń emerytalnych. Zeznania samego powoda trudno uznać za podstawę do czynienia ustaleń w tym zakresie, gdyż miał trudności z określeniem, w jakim okresie czasu i w jaki sposób uzyskiwał dochody.

Analiza operacji na rachunku pozwanej świadczyła o tym, że na rachunek ten wpłynęła kwota zbliżona do tej, która miała zostać zabrana powodowi. S. D. nie potrafiła sobie przypomnieć źródła pochodzenia tej wpłaty. Jednak nie można było przyjąć, że pieniądze te mogłyby pochodzić z przywłaszczenia oszczędności B. D.. Wpłata na rachunek dokonana została bowiem w listopadzie 2015 r., a więc pół roku przed datą, w której powód opuścił mieszkanie pozwanej i kiedy utracił miał dostęp do pieniędzy.

Powód domagał się świadczenia z tytułu utraty możliwości zarobkowania poprzez pozbawienie go dostępu do narzędzi pracy. Zdaniem Sądu Okręgowego nie sposób było uznać, że powód wykazał wysokość szkody, a także, że w ogóle utracił możliwość zarobkowania. Przede wszystkim nic nie wskazywało, aby powód faktycznie prowadził jakąś stałą działalność gospodarczą, a jeśli chodzi o ewentualne zatrudnienie w zakładzie kamieniarskim, to wydaje się, że to pracodawca powinien dostarczać narzędzia. Ponadto, wbrew treści powództwa, materiał dowodowy wskazywał, że powód niedługo po wyprowadzce wznowił działalność związaną z naprawą urządzeń.

Brak było podstaw, do przyjęcia, że faktycznie powoda pozbawiono dostępu do należących do niego specjalistycznych i przedstawiających dużą wartość narzędzi. Temu, iż faktycznie pozostawił w lokalu pozwanej wartościowy sprzęt przeczyło również zachowanie powoda po opuszczeniu mieszkania. Był on wzywany przez pozwaną do zabrania swoich rzeczy, nawet w formie pisemnej, a w czasie interwencji policji proponowano mu zabranie własnych rzeczy. Uwagę Sądu zwróciła również okoliczność, że pozwana i jej syn przyznawali, że w piwnicy przynależnej do lokalu pozostało jakieś urządzenie należące do powoda i pozostaje tam do chwili obecnej. Należało uznać, że powód nie wykazał nawet, że przedmiot uległ zniszczeniu lub zbyciu, a zatem powinien się domagać wydania sprzętu, a nie zwrotu jego wartości.

Z podobnych względów oddalono roszczenie dotyczące odszkodowania za utracone przedmioty. Powód nie wykazał bowiem, iż tego rodzaju szkoda w ogóle wystąpiła. Skoro powód nie był w stanie zindywidualizować przedmiotów, nie sposób stwierdzić, czy przedstawiały jakąkolwiek wartość i możliwe było poniesienie szkody majątkowej. Pozwana przyjmowała, że w mieszkaniu znajdowało się wiele metalowych elementów, które jej zdaniem nie przedstawiały wartości i traktowała je jako złom. Powód nie przedstawił natomiast dowodów potwierdzających, iż przedstawiały one wartość, a oszacowanie wartości tych elementów było niemożliwe. Na ocenę roszczenia powoda wpływ miał fakt nieodebrania mienia po wyprowadzce, co należy traktować jako świadectwo tego, że powód nie uważał, iż doznał istotnej straty materialnej.

Zdaniem Sądu Okręgowego nie sposób było uznać, że powód może domagać się rozliczenia nakładów na zakup samochodów. Nie było podstaw do ustalenia, że powód finansował zakup samochodów, a przeprowadzone dowody nie potwierdzały, że miał na to środki finansowe. Również zeznania pozwanej na temat jej sytuacji finansowej dalekie były od klarowności. Nie była ona w stanie wyjaśnić, czemu w niewielkich odstępach czasu kupowała kolejne samochody, a przynajmniej dwa z nich zostały zakupione za dość dużą kwotę, odbiegającą od jej zdolności zarobkowych.

Za bezpodstawne Sąd Okręgowy uznał również roszczenie dotyczące zwrotu równowartości mieszkania położonego w C. przy ul. (...). Powód utrzymywał, że mieszkanie to zostało zakupione pierwotnie ze środków pieniężnych dostarczonych przez niego. Stał też na stanowisku, że pozwana winna mu zwrócić kwotę pieniężną odpowiadającą wartości mieszkania. Zarówno konstrukcja tego żądania jak i sposób jego dowodzenia sprawiły, że nie mogło ono zostać uwzględnione. Po pierwsze brak było wiarygodnych dowodów, że to powód sfinansował wpłatę potrzebną do wykupienia lokalu mieszkalnego. Pozwana była zaś w stanie zgromadzić niezbędną kwotę, która była stosunkowo niska i wynosiła 4 000 zł. Nie ma przy tym racjonalnego uzasadnienia, aby powód miał ewentualnie uzyskać tytułem rozliczenia swoich nakładów wartość większą, niż ta, którą wydatkował w związku z zakupem nieruchomości. Funkcją roszczenia w tym przypadku powinna być bowiem ochrona przed bezpodstawnym ubytkiem w majątku powoda. Nie powinien on jednak mieć prawa do uzyskania zwrotu korzyści, jaka wiąże się z tym, że powódka nabyła własność nieruchomości. Nie była to bowiem korzyść, która wyszła z majątku powoda. Nie można mówić więc o bezpośredniości

wzbogacenia, kosztem majątku zubożonego. Wartość ewentualnego roszczenia ograniczałby się zatem do wpłaconej kwoty.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie 102 k.p.c., wedle zasady słuszności.

Powyższy wyrok, w części oddalającej powództwo w zakresie kwoty 156.000 zł., zaskarżył apelacją powód B. D., zarzucając:

I. naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na treść wyroku:

- art. 233 § 1 k.p.c., poprzez brak wszechstronnego rozpatrzenia zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, poczynienie ustaleń dowolnych, i sprzecznych z zebrany w sprawie materiałem dowodowym oraz naruszenie zasad prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego przy ocenie dowodów, w szczególności zeznań świadków, t.j:

a) uznania za stronnicze zeznań świadka B. P. i świadka A. P. w zakresie w jakim wskazywali na:

- sytuację życiową i finansową powoda w trakcie trwania związku ze S. D., jego zarobki, wyjazdy zagraniczne do pracy,
- gromadzenia przez powoda oszczędności w mieszkaniu pozwanej, przekazywania przez powoda zarobionych pieniędzy pozwanej,
- zakup samochodów przez strony w trakcie trwania ich związku, posiadanych przez, strony samochodów, tego kto dysonował tymi samochodami,
- posiadanych przez powoda narzędzi i przechowywania ich w mieszkaniu pozwanej, zabrania narzędzi przez pozwaną,
- posiadania przez pozwaną drugiego konta bankowego,
- przekazania przez powoda pieniędzy pozwanej na wykup mieszkania przy ul. (...)w C.,

z uwagi na konflikt świadków z pozwaną, w sytuacji gdy zeznania te są spójne, jasne i konkretne, a nadto korespondują z zeznaniami innych świadków oraz z zeznaniami stron, przede wszystkim powoda, jak i dokumentami, w tym historią rachunku bankowego pozwanej, na którym widniała m.in. kwota 30.000 zł, która to znalazła się na jej koncie w trakcie trwania związku partnerskiego z powodem, a której pochodzenia pozwana w toku postępowania nie była w stanie wyjaśnić;

b) uznania za stronnicze zeznań świadka E. D. w zakresie jakim wskazywał na:

- sytuację życiową i finansową powoda w trakcie trwania związku ze S. D., jego zarobki, wyjazdy zagraniczne do pracy,
- zakup samochodów przez strony w trakcie trwania ich związku, posiadanych przez strony samochodów, tego kto dysonował tymi samochodami,
- gromadzenia przez powoda oszczędności w mieszkaniu pozwanej, przekazywanie przez powoda zarobionych pieniędzy pozwanej,
- posiadanych przez powoda narzędzi i przechowywania ich w mieszkaniu pozwanej, zabrania narzędzi przez pozwaną,

w sytuacji gdy zeznania te są spójne, jasne i konkretne, a nadto korespondują z zeznaniami innych świadków oraz z zeznaniami stron, przede wszystkim powoda, jak i dokumentami, w tym historią rachunku bankowego pozwanej, na

którym widniała u in. kwota 30.000 zł, która to znalazła się na jej koncie w trakcie trwania związku partnerskiego z powodem, a której pochodzenia pozwana w toku postępowania nie była w stanie wyjaśnić;

c) uznania za zupełnie niewiarygodne zeznań powoda B. D. w zakresie w jakim wskazywał na:

- swoją sytuację życiową i finansową w trakcie trwania związku ze S. D.. zarobki, które osiągał w trakcie trwania związku z pozwaną, wyjazdy zagraniczne do pracy,
- zakup samochodów przez strony w trakcie trwania ich związku, posiadanych przez strony samochodów, tego kto dysponował tymi samochodami,
- gromadzenia oszczędności w mieszkaniu pozwanej, przekazywania przez powoda zarobionych pieniędzy pozwanej,
- pozbawienia go przez pozwaną narzędzi niezbędnych do wykonywania pracy, zabrania narzędzi przez pozwaną,
- przekazania przez powoda pieniędzy pozwanej na wykup mieszkania przy ul. (...) w C.,
- posiadania przez pozwaną dwóch kont bankowych, na których wpłacane były gromadzone przez nią środki pieniężne przekazywane przez powoda
- w sytuacji gdy zeznania te są spójne, jasne i konkretne, a nadto korespondują z zeznaniami innych świadków m.in. B. P., A. P., jak i dokumentami, w tym historią rachunku bankowego pozwanej, na którym widniała m.in. kwota 30.000 zł, która to znalazła się na jej koncie w trakcie trwania związku; partnerskiego z powodem, a której pochodzenia pozwana w toku postępowania nie była w stanie wyjaśnić.

II. błędnych ustaleń w sprawie przyjętych za podstawę orzeczenia, polegających na:

- błędnym przyjęciu, iż wykonywane przez powoda prace m.in. u kamieniarza, zlecenia i usługi w zakresie napraw m.in. ciągników, jak prace dorywcze u sąsiadów nie świadczą o osiągnięciu przez powoda wysokich dochodów, gdy tymczasem zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w szczególności zeznania świadków m.in. B. P., A. P., wskazują na podejmowanie się przez powoda wielu zleceń i usług w trakcie trwania związku stron, jak i osiągnięcia z tego tytułów wysokich zarobków,
- błędnym uznaniu, iż środki na zakup pojazdów w okresie trwania związku z powodem (co najmniej 6) pozwana otrzymywała od syna A. S., który korzystał również z tych samochodów, w sytuacji gdy A. S. nie miał stałej pracy, zajmował się tylko pracami dorywczymi, korzystał z pomocy finansowej matki, a miesięczny dochód pozwanej w tym okresie stanowiła jedynie emerytura w kwocie ok. 1.300 zł, którą musiała przeznaczyć na bieżące utrzymanie rodziny i mieszkania oraz nabywanych pojazdów;
- błędnym uznaniu, iż pozwana była w stanie zgromadzić niezbędną kwotę - 4.000 zł, potrzebną do wykupienia lokalu mieszkalnego położonego w C. przy ul. (...), w sytuacji gdy miesięczny dochód pozwanej stanowiła jedynie emerytura w kwocie ok. 1.300 zł, którą jednocześnie musiała przeznaczyć na bieżące utrzymanie rodziny i mieszkania oraz nabywanych pojazdów.

W świetle tak sformułowanych zarzutów apelacyjnych, powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanej S. D. na rzecz powoda B. D. kwoty 156.600 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Domagał się nadto zasądzenia na rzecz adwokata P. S. kosztów pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych powiększonych o podatek od towarów i usług.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów zastępstwa pozwanej przed Sądem II instancji według norm przepisanych, powiększonych o należną stawkę podatku VAT.

W piśmie procesowym z dnia 28 czerwca 2021 r. powód wniósł o przeprowadzenie dowodu z kopii potwierdzenia transakcji wykonanej z konta osobistego pozwanej prowadzonego w (...) Bank (...) S.A., na okoliczność posiadania przez pozwaną w okresie trwania związku stron więcej niż jednego rachunku bankowego, na którym gromadzone były środki pieniężne. Domagał się nadto zobowiązania pozwanej do przedstawienia wykazu operacji na tym rachunku bankowym za okres do 2018 r. na okoliczność posiadania przez pozwaną innego rachunku bankowego w czasie trwania konkubinatu stron, środków pieniężnych zgromadzonych przez pozwaną na tym rachunku oraz źródeł pochodzenia tych środków.

Postanowieniem z dnia 6 lipca 2021 r. Sąd Apelacyjny ww. wnioski dowodowe oddalił (k. 442).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda okazała się bezzasadna, co skutkuje jej oddaleniem.

Tytułem uwagi ogólnej, uwzględniającej treść przepisu art. 387 § 2¹ pkt 1 i 2 k.p.c., Sąd odwoławczy wskazuje na wstępie, że w całości podziela - bez potrzeby powtarzania - dokonane przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne, poprzedzone niewadliwą, spełniającą kryteria przewidziane w art. 233 § 1 k.p.c. oceną zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a także przedstawioną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wykładnię istotnych dla rozstrzygnięcia przepisów prawa materialnego oraz ich subsumcję do ustalonego stanu faktycznego. Do skutecznego podważenia tych ustaleń oraz ocen nie mogła prowadzić treść zgłoszonych w apelacji zarzutów, których weryfikacja samoistnie wyznaczała kierunek rozstrzygnięcia sprawy przez Sąd II instancji.

Podkreślić porządkowo w tym miejscu należy, że zarzuty apelacji ograniczały się wyłącznie do podważenia przedstawionej przez Sąd Okręgowy rekonstrukcji stanu faktycznego, stanowiącej – zdaniem skarżącego – konsekwencję błędnej weryfikacji przeprowadzonych w sprawie dowodów. Zakres tych zarzutów – wobec istotnego ograniczenia popieranego apelacją roszczeń – dotyczył przy tym jedynie części ustaleń faktycznych. Zauważyć wreszcie należy i to, powód nie zakwestionował w żadnym zakresie materialnoprawnej kwalifikacji jego powództwa przedstawionej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, co wobec jej pełnej akceptacji przez sąd odwoławczy – w świetle powołanej wyżej regulacji prawnej – czyni zbędnym jej powtarzanie. Skarżący zdaje się nie dostrzegać, że np. brak skutecznego podważenia argumentacji Sądu Okręgowego co do niemożności dochodzenia przez niego równowartości wzbogacenia powódki odnoszonej do wartości rynkowej mieszkania, dyskwalifikuje jego roszczenie w tym zakresie ponad wskazywaną przez samego powoda - jako przysporzenie dla pozwanej – kwotę 4.000 zł.

Należy jedynie dodatkowo wskazać w tej materii, iż bezpodstawne wzbogacenie to wyjątkowe zdarzenie prawne, albowiem dochodzi do niego w sytuacji, gdy jeden z podmiotów kosztem drugiego uzyskuje powiększenie w majątku, a zdarzenie to samo w sobie stanowi źródło zobowiązania. Tym samym, bezpodstawne wzbogacenie stanowi samoistne źródło zobowiązania, niezależnie od tego, w jaki sposób uzyskał korzyść majątkową kosztem drugiej osoby. Hipoteza art. 405 k.c., jako normy restytucyjnej obejmuje żądanie zwrotu przesłanki, podmioty i treść roszczenia o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia, opisując w sposób ogólny różnorodne stany faktyczne, co do których zastosowanie może znaleźć niniejszy przepis.

Prawo materialne w art. 6 k.c., a prawo procesowe w art. 232 zdanie 1 k.p.c. nakładają na stronę, która wywodzi skutki prawne z określonego faktu ciężar jego udowodnienia, dostarczając sądowi orzekającemu pewności co do twierdzeń jednej ze stron, a jednocześnie wpływając na wynik zawisłego pomiędzy stronami procesu. Tym samym, w myśl art. 405 k.c. i reguł rządzących postępowaniem cywilnym, to na powodzie spoczywał ciężar wykazania faktu wzbogacenia powódki bez podstawy prawnej, wielkości bezpodstawnego wzbogacenia, a także wykazania, iż owe wzbogacenie nastąpiło kosztem zubożonego. Powód zatem, w ramach wywiedzionego powództwa, zobowiązany był do wykazania, iż wystąpiły tak zdefiniowane przesłanki warunkujące zasadność jego roszczenia, a uprzednio, iż doszło do wzbogacenia powódki kosztem powoda. Przeprowadzone postępowanie dowodowe (dowody z dokumentów, z zeznań świadków, a także przesłuchania stron), jak wskazał Sąd I instancji nie wykazało, że pozwana w okresie trwania konkubinatu

bezpodstawnie się wzbogaciła się kosztem powoda. Reasumując zatem, w sytuacji gdy powód nie wykonuje ciężącego na nim obowiązku wykazania zasadności roszczenia, powództwo jako nieudowodnione winno zostać oddalone.

Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według swego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Jak trafnie przyjmuje się przy tym w orzecznictwie sądowym, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak min. Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia: 27 września 2002 r., II CKN 817/00 i 16 grudnia 2005 r., III CK 314/05). Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając (tak Sąd Najwyższy min. w orzeczeniach z dnia: 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99).

Podkreślić też trzeba, że w ramach swobody oceny dowodów, mieści się też wybór określonych dowodów spośród dowodów zgromadzonych, pozwalających na rekonstrukcję istotnych w sprawie faktów. Sytuacja, w której w sprawie pozostają zgromadzone dowody mogące prowadzić do wzajemnie wykluczających się wniosków, jest sytuacją immanentnie związaną z kontradiktoryjnym procesem sądowym. Weryfikacja zatem dowodów i wybór przez Sąd orzekający w pierwszej instancji określonej grupy dowodów, na podstawie których Sąd odtwarza okoliczności, które w świetle przepisów prawa materialnego stanowią o istotnych w sprawie faktach, stanowi realizację jednej z płaszczyzn swobodnej oceny dowodów. Powiązanie przy tym wynikających z dowodów tych wniosków w zgodzie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego wyklucza możliwość skutecznego zdyskwalifikowania dokonanej przez Sąd oceny, tylko z tej przyczyny, że w procesie zgromadzono też dowody, prowadzące do innych, niż wyprowadzone przez Sąd pierwszej instancji, wniosków.

Tak opisanych wymogów argumentacja apelacji, kwestionująca poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne nie spełnia. Zawiera ona w zasadzie odwołanie się do własnych twierdzeń strony powodowej, wspartych wyłącznie zeznaniami świadków B. P., A. P. i E. D., którzy wszelką wiedzę o okolicznościach istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy bądź to posiadali z relacji samego powoda, bądź też ich zeznania miały charakter tak ogólny – czego reprezentatywnym przykładem była kwestia możliwości zarobkowych powoda – że nie mogły być one wystarczające do uznania wersji przebiegu zdarzeń, stanowiącej podstawę faktyczną powództwa, za wiarygodną. Równocześnie skarżący pominął w swoim stanowisku istotną część argumentacji przedstawionej przez Sąd I instancji, a która oczywiście świadczyła na jego niekorzyść.

W szczególności nie ma racji skarżący zarzucając Sądowi I instancji dyskwalifikację zeznań świadków B. i A. P. z uwagi na ich potencjalny konflikt z pozwaną, albowiem stwierdzenie takie nie zostało przez Sąd meriti użyte. Sąd ten uznał treść złożonych przez tych świadków za niewystarczającą do uwzględnienia powództwa, gdyż jak stwierdził, wiedza tych świadków okazała się wiedzą pośrednią, pochodzącą wprost od powoda.

Twierdzenia powoda w zakresie, w jakim wskazywał on na wysokość swoich zarobków i możliwości finansowych, jak również zeznania świadków w tej materii, stoją w sprzeczności ze zgromadzonym przez Sąd materiałem dowodowym i kłócą się z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Za niewiarygodne należy uznać twierdzenia powoda w przedmiocie osiągniętych przez niego dochodów i to jeszcze w roku 2016, gdyż - co bezspornie wynika z materiału dowodowego - korzystał on długotrwale ze wsparcia pomocy społecznej. Nie jest, w ocenie Sądu Apelacyjnego, skuteczna próba podważenia ustaleń Sądu I instancji w tym zakresie, odwołująca się wyłącznie do dowodów osobowych w sytuacji, gdy jej wiarygodności nie potwierdza jakikolwiek inny dowód, a te dowody z dokumentów,

które zostały w sprawie przeprowadzone, wersji skarżącego wprost w tej materii przeczą (vide: złożone do akt zeznania podatkowe powoda).

Powód zdaje się nie zauważać, że wpływ kwoty 30.000 zł. na konto bankowe pozwanej miał miejsce w listopadzie 2015 roku, a więc na pół roku przed ustalonym przez Sąd Okręgowy i niekwestionowanym w apelacji czasem, w którym strony się rozstały. Już to zaś tylko całkowicie dyskwalifikuje wiarygodność jego wersji o zagarnięciu przez pozwaną kwoty w takiej właśnie wysokości, skoro miało to mieć miejsce w okresie bezpośrednio poprzedzającym rozpad ich związku. Niepodobna przy tym w świetle elementarnych zasad doświadczenia życiowego przyjąć, że zdarzenie takie mogło mieć miejsce w listopadzie 2015 r., a powód przez blisko pół roku faktu tego w ogóle nie zauważył, a jeśli dostrzegł, to nie zgłaszał do pozwanej w związku z tym jakichkolwiek pretensji.

Za niezrozumiały uznać należy wywód powoda, w którym odwołuje się do rzekomego fakty przechowywania na rachunku bankowym pozwanej jego środków pieniężnych. Zauważyć bowiem należy, że w oparciu o tego rodzaju twierdzenie faktyczne, polegające na nie zwróceniu przez pozwaną pieniędzy uprzednio powierzonych jej przez powoda na przechowanie, nie jest na etapie postępowania apelacyjnego dochodzone jakiejkolwiek roszczenie.

Nie sposób w tym miejscu nie zauważyć, że swoistym modus operandii argumentacji apelującego jest wskazanie, że materiał dowodowy nie stwarzał podstaw do ustalenia, że pozwana posiadała środki na sfinansowanie wykupu mieszkania, zakup pojazdów, czy dysponowanie znacznymi środkami pieniężnymi na rachunku bankowym. Tymczasem S. D. nie miała procesowego obowiązku wykazywania źródeł pochodzenia jej majątku, gdyż to na powodzie (zubożonym) ciążyła powinność udowodnienia wszystkich przesłanek dochodzonego roszczenia. W istocie rzeczy zatem powód dąży do odwrócenia obowiązującego w realiach przedmiotowej sprawy ciężaru dowodu, formułując tezę, że skoro pozwana nie udowodniła pochodzenia środków spożytkowanych na ten cel, to skutkować to winno ustaleniem, że pochodziły one od powoda. Do tego rodzaju wnioskowania – w świetle dyspozycji art. 232 k.p.c. oraz 6 k.c. - brak jest jakichkolwiek jurydycznych podstaw.

Nie ma również racji powód w przedmiocie żądania zwrotu wartości zakupionych pojazdów. Niezależnie bowiem od nieskuteczności zarzutu wadliwych ustaleń faktycznych w zakresie możliwości majątkowych powoda pozwalających mu na sfinansowanie ich zakupu (vide: argumentacja odwołująca się do zasad oceny dowodów przewidzianych w art. 233 § 1 k.p.c.), roszczenie w tym aspekcie podlegać musiało oddaleniu także z innych względów. Koncentrując swoje stanowisko na wykazaniu, że z własnych środków finansował zakup pojazdów, powód nie zaoferował jakichkolwiek dowodów (nie czyni tak również w apelacji) celem wykazania, jaką wartością pozwana została wzbogacona. Tymczasem bezpodstawnie wzbogacony obowiązany jest do zwrotu wartości uzyskanej korzyści (gdzie nie jest możliwe wydanie jej w naturze), co w żadnym razie nie jest równoznaczne z obowiązkiem zwrotu nominalnej wartości wydatków poniesionych przez powoda na majątek pozwanej. W judykaturze i literaturze przedmiotu wskazuje się, że wartość bezpodstawnego wzbogacenia jest ograniczona dwiema wielkościami, a mianowicie wartością tego, co bez podstawy prawnej ubyło z majątku zubożonego i wartością tego, co bez podstawy prawnej powiększyło majątek wzbogaconego. Wartości te nie muszą być równe, a w wypadku nierówności niższa kwota określa wartość bezpodstawnego wzbogacenia (tak min. wyrok SN z dnia 17 kwietnia 2000 r., V CKN 32/00; wyrok SN z dnia 19 marca 2002 r., IV CKN 892/2000; wyrok SN z dnia 24 października 1974 r., II CR 542/74, OSPiKA 1976, z. 6, poz. 115). Tego rodzaju sytuacja zaistniała w przedmiotowej sprawie: ewentualną wartością wzbogacenia pozwanej nie jest koszt poniesiony przez powoda, lecz może być nią wyłącznie rzeczywista wartość tych pojazdów. Co zaś istotne, tak opisana wartość winna być ustalona według wartości wzbogacenia z chwili zażądania jego zwrotu (tak A. Ohanowicz, System prawa cywilnego, t. III, cz. 1, s. 497 i n.), przy czym w sytuacji, gdy zwrot bezpodstawnego wzbogacenia nastąpić ma w pieniądzu, należy uwzględnić ceny z chwili wyrokowania (tak Z. Radwański, A. Olejniczak, Zobowiązania, 2008, s. 290). Jakichkolwiek twierdzeń oraz dowodów na okoliczność tak opisanego wzbogacenia, powód w toku procesu nie zaoferował, co samoistnie dyskwalifikuje skuteczność poddanego kognicji sądu odwoławczego roszczenia, a tym samym czyni złożoną w tym zakresie apelację bezskuteczną.

Tożsama argumentacja dyskwalifikuje również roszczenie o zwrot wartości wskazanych w apelacji ruchomości. Niezależnie od powyższego zaakcentować w tym aspekcie należy, że żaden z przesłuchanych w sprawie świadków

nie posiadał jakiegokolwiek wiedzy pozwalającej ustalić, że powód posiadał zarówno zindywidualizowane przez siebie narzędzia, jak i zegar, których zwrotu w określonej przez siebie równowartości, się domaga. Same zeznania powoda, wobec braku jakiegokolwiek dowodu wspierającego ich wiarygodność, są w tym zakresie oczywiście niewystarczające. Teza, że pozwana zagarnęła (przywłaszczyła) narzędzia i zegar stanowiące własność powoda, jest w świetle zgromadzonego materiału dowodowego również całkowicie gołosłowna. Jak nadto słusznie wskazał Sąd I instancji, w piwnicy przynależnej do lokalu, w którym zamieszkuje pozwana, nadal przechowywane są przedmioty stanowiące własność pozwanego, skutkiem czego roszczeniem – które skarżącemu w tym zakresie pierwszoplanowo przysługuje – jest żądanie ich wydania. Opisane w apelacji przyczyny braku odbioru przez powoda tych rzeczy od pozwanej nie zasługują na aprobatę. Skoro bowiem skarżący nie kwestionuje ustaleń Sądu Okręgowego co do tego, że nie reagował na pisemne wezwania do ich odbioru, jak również tego, że nie uczynił tego nawet w asyście funkcjonariuszy policji, to nie może racjonalnie twierdzić, że istniały jakiegokolwiek obiektywne przeszkody do dokonania takiej czynności. Już tylko odwołując się do zasad doświadczenia życiowego wskazać dodatkowo należy, że gdyby te przedmioty miały znaczną wartość i ważne znaczenie dla powoda, to z pewnością czyniłby on wszystko, aby odzyskać ich posiadanie. Tymczasem, nawet mając taką obiektywną sposobność, pozostawał w tym zakresie całkowicie biernym.

Wbrew apelującemu, Sąd Okręgowy nie uznał zeznań świadka E. D. za niewiarygodne z tej przyczyny, że ocenił je jako stronnicze. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika bowiem, że podobnie jak w przypadku świadków P., uznał je za niewystarczające do poczynienia takich ustaleń dlatego, że świadek dysponował wyłącznie wiedzą pośrednią, pochodzącą od powoda, a jego zeznania miały charakter ogólnikowy. Świadek ten w szczególności nie zeznał nic konkretnego w zakresie wysokości uzyskiwanych przez powoda dochodów. Z jego zeznań nie wynika, również aby kiedykolwiek widział u powoda rzeczy, objęte aktualnie dochodzonym roszczeniem. Skarżący nie dostrzega, że wskazane w apelacji przedmioty w postaci wiertarki (M.), silnika od motoru czy spawarki, która świadek ten miał widzieć u powoda, nie stanowią obecnie przedmiotu sporu.

Niczego istotnego nie wnosi do sprawy szeroka powtórzona w uzasadnieniu apelacji postulowana przez skarżącego wersja stanu faktycznego, odwołująca się do jego twierdzeń oraz przesłuchania w charakterze strony. Jak już bowiem wyżej wskazano, nie znalazła ona dostatecznego potwierdzenia w całości materiału procesowego, a podjęta próba dyskredytacji oceny tego materiału dokonanej przez Sąd I instancji, z punktu widzenia opisanych wyżej kryteriów skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., okazała się niezasadna.

Okoliczność, że w czasie trwania związku stron powód partycypował w kosztach bieżącego utrzymania gospodarstwa domowego jest oczywista i niczego przeciwnego, wbrew apelacji, nie ustalił w tym zakresie Sąd Okręgowy. Nie pozostaje ona przy tym w jakimkolwiek związku z dochodzonymi pozwem roszczeniami. Ponownie w tym kontekście wskazać należy, że negatywny dla skarżącego rezultat niniejszego procesu w postępowaniu apelacyjnym, wynika wprost z nieudowodnienia przez niego faktu bezpodstawnego wzbogacenia się przez pozwaną jego kosztem, oraz wysokości tego wzbogacenia, zaś w zakresie kwoty 30.000 zł. – zaistnienia tego rodzaju przesunięcia między majątkami stron.

Wbrew powodowi, w sprawie nie zaistniały przesłanki do zastosowania normy art. 322 k.p.c. Po pierwsze, możliwość taką wyłącza niewykazanie innych, opisanych wyżej, prawotwórczych przesłanek dochodzonych roszczeń. Po drugie, przewidziana tym przepisem instytucja *ius moderandi* może znaleźć zastosowanie wyłącznie wtedy, gdy ustalenie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione. Jak trafnie wskazuje się przy tym w judykaturze Sądu Najwyższego, z językowej oraz systemowej wykładni tego przepisu wynika, że strona, zgodnie z obciążającym ją ciężarem dowodu, powinna przedstawiać dowody także na wykazanie wysokości dochodzonego roszczenia lub wyjaśnić przyczyny braku takiej możliwości. Ma obowiązek wyczerpania wszystkich dopuszczalnych środków dowodowych i wykazania, że ściśle udowodnienie żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2010 r., V CSK 277/09, niepubl., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2013 r., II CSK 179/13, OSNC-ZD 2015, nr B, poz. 22, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 października 2015 r., II CSK

662/14, niepubl.). Tymczasem w realiach niniejszej sprawy powód zaniechał zaferowania jakichkolwiek dowodów, zmierzających do wykazania wysokości uzyskanego jego kosztem przez pozwaną przysporzenia majątkowego.

W tym stanie rzeczy, na podstawie art. 385 k.p.c. apelacja powoda podlegała oddaleniu jako bezzasadna, o czym orzekł Sąd Apelacyjny w pkt I sentencji wyroku.

Zgłoszone przez powoda pismem procesowym z dnia 28 czerwca 2021 r. wnioski dowodowe podlegały oddaleniu jako spóźnione, na podstawie art. 381 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed Sądem I instancji, chyba, że potrzeba ich powołania powstała później. Skuteczność zgłoszenia wniosków dowodowych i twierdzeń faktycznych o cesze nowości uzależnione jest zatem od wykazania przez ich autora, że tych dowodów i twierdzeń nie mogła powołać w postępowaniu pierwszoinstancyjnym bądź też, aby potrzeba ich powołania ujawniła się później (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 marca 2003 r., I CKN 94/01). Odmienny pogląd w tej materii, marginalizowałoby całkowicie znaczenie postępowania przed Sądem I instancji, sprowadzając je w istocie do udzielenia stronom w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku swoistej porady prawnej co dalszych czynności procesowych. Tego rodzaju konstatacji z oczywistych względów, choćby z uwagi na instancyjność postępowania sądowego, podzielić nie sposób. Art. 381 k.p.c. dopuszcza możliwość zgłoszenia nowych twierdzeń, jeżeli potrzeba taka pojawi się na etapie postępowania apelacyjnego, a nie jeżeli potrzebę taką dostrzeże na tym etapie strona. Wbrew powodowi, kwestia posiadania przez pozwaną środków pieniężnych, z czym immanentnie związana było ustalenie sposobu ich przechowywania, nie stanowiło zagadnienia, co do którego spór powstał dopiero po złożeniu zeznań przez pozwaną. Nie posiadała ona zatem cechy nowości, otwierającej możliwość nieograniczonego zgłoszenia w tym zakresie wniosków dowodowych. Co więcej, wbrew opisanemu wyżej obowiązkowi, nie jest wykazaniem niemożności powołania określonego dowodu w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, poprzestanie na w żaden sposób nieuprawdopodobnionym twierdzeniu, że w posiadanie dokumentu wszedł dopiero po wydaniu zaskarżonego wyroku. Równoważną podstawę pominięcia przedmiotowych wniosków stanowił przepis art. 235² § 1 pkt 3 k.p.c., w sytuacji, w której przedłożony dokument dotyczył zdarzenia z czerwca 2017 r., podczas gdy strony rozstały się już w roku 2016 r. Zmierzał on w istocie rzeczy do wykazania faktu nieistotnego dla rozstrzygnięcia sprawy, w rozumieniu art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c., bowiem nie mógł w żaden sposób świadczyć o tym, jakimi własnymi środkami powódka dysponowała w czasie związku stron. Samoistnie czyniło to bezzasadnym wniosek o zobowiązanie pozwanej do złożenia wykazu z historii rachunku bankowego, skoro motywowany był on właśnie wnioskiem o przeprowadzenie dowodu ze złożonego przez powoda dokumentu.

Zgodnie z obowiązującym od dnia 2 lipca 2021 r. art. 15zszs¹ ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem (...)19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych, w brzmieniu ustalonym ustawą z dnia 28 maja 2021 r. o zmianie ustawy – kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2021.1090), w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii ogłoszonego z powodu (...)19 oraz w ciągu roku od odwołania ostatniego z nich, w sprawach rozpoznawanych według przepisów kodeksu postępowania cywilnego w pierwszej i drugiej instancji sąd rozpoznaje sprawy w składzie jednego sędziego. Zasada ta, zgodnie z art. 6 powołanej ustawy z dnia 28 maja 2021 r. znajduje zastosowanie do wszystkich spraw wszczętych i niezakończonych przed dniem jej wejścia w życie. Taki stan prawny, zważywszy na datę wydania niniejszego orzeczenia, uzasadniał rozpoznanie przedmiotowej sprawy w składzie jednego sędziego.

Z tych wszystkich względów orzeczono jak w punkcie I sentencji, na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 374 k.p.c.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu z punktu II wyroku, z tożsamych jak w przypadku postępowania pierwszoinstancyjnego względów, znajdowało swoje uzasadnienie w treści art. 102 k.p.c.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej obu stronom z urzędu orzeczono w oparciu o treść § 2 w zw. z § 16 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 8 pkt 6 oraz § 4 ust. 1 i 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu.

A. Kowalewski